PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



ROK 4 maj 1937 NR. 5

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— miesięcznik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —

— organ Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P. —

— ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław — Dr. Kawecka Zofja — Prof. Kilarski Jan

Dr. Jan Magiera (Kraków) — Halina Siennicka (Warszawa)

REDAKTOR: ANTONI CHOCIESZYŃSKI

Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

POZNAŃ — ULICA 3-GO MAJA 3 — TELEFON 30-42

KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI od 10—13

TREŚĆ NRU:

WARUNKI ABONAMENTU:

Członkowie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich otrzymują miesięcznik bezpłatnie za opłatą roczną na koszta opakowania i przesyłki w wysokości 1.— zł.

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA“ POZNAŃ, WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 4 Maj 1937 NR. 5

Ks. regent Paweł



28 kwietnia obchodziła Jugosławja w skromnej, lecz niemniej uroczystej formie urodziny swego pierwszego Namiestnika, ks. regenta Pawła.

Ks.-regent Paweł od skrytobójczej daty 9 października 1934 r. jest pierwszą osobą w Jugosławji. Nieodstępny powiernik swego kuzyna, śp. Aleksandra Zjednoczyciela, nieraz już w życiu monarchy sprawował ważne misje, które wysunęły go na czoło rządów w Ojczyźnie Zjednoczonej.

Jako jedyny syn księcia Arsena i bratanek króla Piotra Oswobodziciela, urodzony 28 kwietnia 1893 r., przybył z tymże w 1903 r. z Petersburga do Beogradu, gdy naród serbski powołał znakomitego stryja na tron.

Początkowo pabierał nauki w Beogradzie, następnie po wojnach bałkańskich wyjechał w 1913 r. do Anglji, gdzie, zasiadając na jednej ławce w Oxfordzie z synami króla angielskiego Jerzego V, oddawał się studjom sztuk pięknych.

Powróciwszy z Anglji na łono Ojczyzny, pr yniósł do kraju wysokie zalety kultury duchowej, a jako miłośnik sztuki, literatury i muzyki zaszczepiał śród ziomków zasady liberalnej dyscypliny społecznej i ładu demokratycznego.

Za życia króla Aleksandra, będąc protektorem literatury i sztuki, orędował duchowej ewolucji Jugosławji, widząc w tem chleb i wino dla ducha narodowego.

Posłuszny woli testamentu Zjednoczyciela ujął po zbrodni marsylskiej w swe doświadczone dłonie ster namiestnikowski, nieugięty i niezłomny w kierowaniu losami Ojczyzny i Narodu ku pomyślnej przyszłości.

W 44-tą rocznicę urodzin jest On z Narodem, a Naród z Nim.

Świattą i mądrą polityką utrwala i umacnia pozycję państwa w koncercie europejskich mocarstw.

Z okazji pobytu w Polsce Dr. Spaho, Ministra Komunikacji Król. Jugosławji

Muzułmanie w Jugosławji

Według ostatnich danych statystycznych, w Jugosławji żyje ok. 1 miljona 600 tys. muzułmanów, którzy przyznają się do trzech narodowości: jugosłowiańkiej, albańskiej i tureckiej.

Muzułmanie narodowości jugosłowiańskiej są w olbrzymiej większości, jest ich bowiem 4/5 powyższej liczby. Jugosłowiańscy muzułmanie żyją po największej części w Bośni i Hercegowinie, poza tym w Czarnogórze, Sandżaku, Novim Pazarze i w południowej Serbji.

Natomiast albańscy i tureccy muzułmanie zamieszkują południową Serbję oraz w mniejszych grupach Czarnogórę.

Jugosłowiańscy muzułmanie przedstawiają czysty narodowy element ze wszelkiemi etycznemi i narodowemi charakterystykami narodu jugosłowiańskiego. Przed rozpowszechnieniem się religji muzułmańskiej na Bałkanach istniały małe, izolowane grupy muzułmanów szczególnie na ziemiach dzisiejszej Jugosławji i nad rzeką Vardar. Byli to Turcy. Dopiero po wkroczeniu wielkich mas muzułmańskich do Jugosławji, pewien odłam jugosłowiańskich przodków — dzisiejszych muzułmanów przeszedł na islam, było to w XV wieku.

Mimo, iż przyjęli islam, pozostali jednak pod względem narodowym i rasowym wierni swoim przodkom i to dzięki silnym tradycjom językowym, historycznym i poezji narodowej.

Muzułmanie żyjący w Bośni i Hercegowinie zachowali swoją lokalną autonomję od początku 14-go stulecia. I gdy w 1831 r. sułtan Mehmed II chciał autonomję odebrać wzniecili oni przeciwko państwu tureckiemu czyli otomańskiemu pod dowództwem Husejna Gradaščevića powstanie. Muzułmanie narodowości albańskiej są również potomkami prawosławnych muzułmanów, którzy po nadejściu Turków na Bałkany przyjęli islam a nawet w niektórych miastach przyjęli również język turecki.

Obecnie w Jugosławji znajduje się stosunkowo mało prawdziwych Turków. Jedynie w południowej Serbji można jeszcze napotkać ich w większej liczbie.

Muzułmanów zamieszkujących ziemie Jugosławji można podzielić pod względem intelektualnym na dwie grupy.

Do pierwszej zaliczymy muzułmanów narodowości jugosłowiańskiej, którzy biorą żywy udział w życiu kulturalnem i społecznem państwa; do drugiej zaś muzułmanów Turków i Albańczyków, którzy są raczej elementem biernym.

W literaturze jugosłowiańskiej czyli serbo-chorwackiej wybitne stanowiska zajmują jugosłowiańscy muzułmanie jak Safet-beg Bašagić, Hamsa Humo, Ahmet Muratbegović, Osman Nuri Hadžić. Oprócz tego jest kilku znanych artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Od roku 1918 daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie jugosłowiańskich muzułmanów do życia państwowego Jugosławji.

Dlatego znajduje się w Jugosławji wielka liczba muzułmanów nauczycieli, profesorów, lekarzy, urzędników, sędziów, prokuratorów itp.

Rewoluja turecka przyniosła wiele nowych reform, między innemi zaniedbano noszenia fezów, kobietom wolno chodzić po ulicach w odsłoniętych twarzach (dawniej musiały nosić t. zw. kwefy), wprowadzono równouprawnienie kobiet z mężczyznami.

Reformy te odbiły się głośnem echem w społeczeństwie muzułmańskiem, a zwłaszcza zareagowała na nie młodzież.

Muzułmanie jugosłowiańscy podzielili się pod względem swych zapatrywań na nowe reformy na dwie grupy: pierwsza, aprobuje i przyjmuje bez zastrzeżeń reformy, które dokonał Wielki Ataturk, druga natomiast grupa — konserwatywna pozostała wierna tradycjom swych ojców.

Dzisiejsze prawo w Jugosławji dopuszcza na każde stanowisko muzułmanów.

I tak wojewodą jest muzułmanin — dr. Hadži-Omerović, prezesem sądu okręgowego jest dr. Kurbegović, kilku muzułmanów jest prokuratorami. W obecnym gabinecie jugosłowiańskim mamy dwóch ministrów muzułmanów: dr. Spaho — minister komunikacji i dr. Behmen — minister bez teki. Na końcu nie można pominąć czynnego udziału jugosłowiańskich muzułmanów w życiu wojskowem. W sztabie głównym w Jugosławji jest kilku wyższych oficerów-muzułmanów. Również komendant żandarmerji dworu królewskiego — kapitan Ali Kurbegović jest muzułmaninem. Widzimy więc, że muzułmanie są oddanymi i wielkimi patrjotami Jugosławji.

Barbara Bogacka.

Ksawery Šandor-Gjalski

Jedną z najbardziej charakterystycznych postaci literatury chorwackiej, jednym z najlepszych i najpłodniejszych prozaików Jugosławji, był — niedawno zmarły — Luba Babić, który pisał pod pseudonimem Ksawerego Šandora-Gjalskiego. Wraz z Augustem Šenoą, swym poprzednikiem z epoki romantyzmu, wywierał on przemożny wpływ na tworzenie się nowego pokolenia chorwackiego, i wywiera go jeszcze dzisiaj, zwłaszcza na młodzież. Wpływ ten był korzystny nie tylko pod względem artystycznym, lecz również pod względem moralnym. Šandor-Gjalski bowiem był zawsze realistą, którego ożywiał głęboki idealizm. Liberalny w kwestjach socjalnych, religijnych i narodowych, był gorącym patrjotą , dobrym Chorwatem i dobrym Jugosłowianinem..

Urodzony w r. 1854 w Gredicach, w południowo - zachodniej części Chorwacji, pochodził z rodziny szlacheckiej. Wyrosł pod wpływem ojca, gorącego zwolennika illiryzmu t. j. narodowego ruchu odrodzeniowego z pierwszej połowy XIX stulecia. Po ukończeniu gimnazjum w Varaždinie i studjum prawniczego w Zagrzebiu powrócił do domu rodzinnego, gdzie przez pewien czas poświęcał się literaturze. Obok Turgienjewa — swojego umiłowanego pisarza — czytywał autorów francuskich i niemieckich, zdobywając sobie znaczny zasób wiedzy i kształtując swe poglądy. Po zdaniu egzaminu prawniczego we Wiedniu, wstąpił do służby administracyjnej, zajmując różne stanowiska. Służbie tej zawdzięcza Gjalski, krystalizowanie się swoich poglądów, a także tematy do wielu później napisanych utworów.

W r. 1884 wydał Gjalski pierwszą swą nowelę p. t. „Illustisimus Battorić". Zachęcony przez krytyków i przyjaciół porzucił dotychczasową swą karjerę urzędniczą, osiadł w majątku rodowym w Gradicach i pisał w dalszym ciągu. Później, gdy znienawidzone rządy Kuena-Hedervarego w Chorwacji ustały, wrócił do służby czynnej jako wielki żupan okręgu zagrzebskiego.

Twardy przeciwnik ucisku węgierskiego w Chorwacji i żarliwy obrońca jedności serbsko-chorwackiej, Luba Babić został wybrany posłem do sejmu zagrzebskiego, a stamtąd delegowany do parlamentu wspólnego w Budapeszcie, gdzie pozostawał do końca wojny światowej. Po zawieszeniu broni objął delegaturę koalicji serbsko-chorwackiej do tymczasowej reprezentacji narodowej w Beogradzie. Będąc jednak już w podeszłym wieku, wycofał się wkrótce z życia politycznego i spędził ostatnie lata w posiadłości swej w Gredicach.

Luba Babić Gjalski stanowi, dzięki swej płodności, rzadką postać w literaturze jugosłowiańskiej. Dał on społeczeństwu swemu to, co my zawdzięczamy w naszej literaturze J. I. Kraszewskiemu. Dał mu rodzimą oryginalną powieść narodową. Z pomocą tej powieści zwalczył wszechwładną w Chorwacji książkę niemiecką i w ogromnej części przyczynił się do wyparcia ze swej ojczyzny tego najniebezpieczniejszego narzędzia germanizacji.

Tworzył w latach, kiedy proza w Chorwacji liczyła tylko epigonów spóźnionego romantyzmu. Dał się poznać swym realizmem. Upadek drobnej szlachty chorwackiej, depresja ekonomiczna chłopów i przesilenie intelektualne mieszczaństwa, uciskanego i eksploatowanego przez Wiedeń i Budapeszt dostarczyły mu tematu do jego działalności literackiej.

Znając języki rozczytywał się ciągle z zamiłowaniem w swych ulubionych pisarzach: Dumasie i Eugeniuszu Suë, przedewszystkiem jednak w Turgienjewie. Z tym ostatnim Gjalski ma najwięcej cech wspólnych: przynależność do szlachty ziemiańskiej, cechy pana liberalnego, zamiłowanie do polowania i do poezji krajobrazów wiejskich oraz pewien sentyment do życia i losów ludu. Nic dziwnego, że Gjalski otrzymał przydomek „chorwackiego Turgienjewa".

Pracę literacką Gjalskiego można podzielić na dwie części: jedną poświęconą życiu szlachty, duchowieństwa, wieśniaków z Zagórza chorwackiego i drugą, traktującą o życiu całego społeczeństwa, o atmosferze psychologicznej Zagrzebia oraz o walkach narodowościowych i politycznych całego narodu.

Część pierwsza obejmuje, obok szkicu „Illustrisimus Battorić", szereg opowiadań jak: „Pod starymi strzechami", „Trzy opowieści bez tytułu", „Baśnie niedoli", „Z warmedzińskich dni" (warmedżią nazywano stare, autonomiczne urzędy w Chorwacji), „Drobne opowiadania", „Przez rodzinny dom", i inne. Opowiadania te zbliżają jugosłowiańską literaturę narodową do romantyków i nowelistów współczesnej Europy. Mamy tu szereg obrazów z przeszłości, przedstawiających życie, obyczaje i sposób myślenia inteligentnych Chorwatów z pierwszej połowy XIX w. Przesuwają się przed nami szeregi „typów zamaszystych, z dobrodusznym uśmiechem na ustach, wiecznie gotowych do żartów i uczt, polowań i pijatyk, kłótni i procesów, a zawsze uczciwych, zawsze kochających i kochanych, szczerych i serdecznych". Gjalski był w tych opowiadaniach nie tylko Homerem chorwackiej ziemi, ale również i malarzem kulturalno-społecznego i politycznego życia naszych pobratymców.

W powieściach swych z drugiego okresu działalności Gjalski pogłębia analizę i psychologję stosunków społecznych. Powieść jego „Janko Berislavić" porusza tragedję inteligentów chorwackich pod uciskiem węgierskim, podczas gdy powieść „Radmilović" przedstawia życie studentów, a „Džurdžica Agićeva" smutny los szkolnictwa w Chorwacji i dzieje życia nauczycielki prowincjonalnej.

Gjalski, gorący patrjota, maluje walki narodowościowe, odnoszące się do powstania Jugosławji, w swe ostatniej powieści, która stanowi wielkie dzieło p. t. „Za język ojczysty".

Zawsze młody i współczesny Luba Babić brał czynny udział w walkach literackich w Chorwacji i był zwolennikiem kierunku młodych. Był założycielem „Stowarzyszenia pisarzy chorwackich", głoszącego jedność literacką i narodową z Serbami. Później zostaje przewodniczącym tego Stowarzyszenia, członkiem Akademji jugosłowiańskiej w Zagrzebiu, członkiem honorowym Akademji Królewskiej w Beogradzie.

Szeroki słowiański idealizm spowodował, że Gjalski szukał zbliżenia z polskimi słowianofilami. Jeszcze w młodości zaprzyjaźnił się z Bronisławem Grabowskim,

uczył się od niego języka i literatury polskiej przylgnął całem sercem do kultury naszej tak, że został przyjacielem naszym do śmierci.

Żałować należy, że stosunkowo bardzo mało dzieł Gjalskiego przetłumaczono na język polski.

Bolesław Czuruk
(Lwów)

Wyspa wonnych roślin i parmezanu
Pag

W północnej części Jadranu, naprzeciwko wysokiego pasma górskiego, słynnego chorwackiego Velebitu, ciągnie się od starożytnego na lądzie Ninu (dawnej rzymskiej kolonji Anona), aż po wyspę Rab długa, wąska wyspa Pag. Ongiś, w starym wieku, nazywała się Gisa, a pod tą nazwą wspomina ją jeszcze cesarz bizantyjski Konstantyn Porfirogeneta. Pradawne podanie głosi, iż pierwszymi mieszkańcami Pagu byli Fenicjanie. Jakiś okręt fenicki rozbił się podczas wielkiej burzy w pobliżu tej wyspy, a ocaleni Fenicjanie założyli tu swą kolonję, w dzisiejszej wsi Kolan. Córce właściciela rozbitego okrętu było na imię Gisa. Po niej nadano wyspie jej dawniejszą nazwę.

Wyspa Pag, na której w VI. wieku osiedlili się Słowianie, należała w średnim wieku początkowo do królestwa chorwackiego, później dostała się pod panowanie Wenecji. Zmienił się wtedy los ludności. Żywioł słowiański, zakorzeniony od wieków na wyspie, był pozbawiony wszelkich praw, zniewolono go do ciężkiej pracy na roli dla obcych panów. Wenecja bowiem całą ziemię podarowała szlachcicom włoskim, którzy wyróżnili się w walkach z Turkami w północnej Dalmacji. Ucisk panów weneckich stał się powodem nieustających rozruchów i buntów na wyspie. Szczególnie w XVI. wieku w czasie rządów bezwzględnego i niemiłosiernego prefekta zadrzańskiego gnębiono mieszkańców Pagu. Nałożono im nowe ciężkie daniny co spowodowało krwawe powstanie ludu, stłumione licznemi oddziałami wojska, wysłanemi na wyspę.

Naród uspokoił się pozornie. Czekał jednak na nadarzającą się sposobność do nowego oporu i buntu. Końcem XVI. wieku przybył na wyspę Pag ówczesny biskup ze Zadra by wpłynąć uspokajająco na ludność i celem zwerbowania ochotników do walki przeciwko Turkom, którzy znowu zagrażali północnej Dalmacji i zajęli już szereg miast. Rozgoryczeni mieszkańcy Pagu zamordowali jednak biskupa Wenecjanina, gdyż w oczach ludu należał on do obcych panów ciemięzców. Podczas śledztwa na zapytanie, kto zamordował biskupa odpowiedzieli: „nikt", a na pytanie, kto miał kij w ręce, odpowiedzieli: „każdy".

Ta dawna, stara sprawa nabrała ostatnio znowu nieco aktualności. Otóż przez wyspę Pag przechodzi dotąd granica między biskupstwem krkskiem i arcybiskupstwem zadrzańskiem, tak że obszar wyspy należy do dwóch diecezyj. Obecnie zamierza się przeprowadzić nowe rozgraniczenie między biskupstwami, przy-

czem istnieje zamiar wskrzeszenia dawnego biskupstwa w Ninie, założonego jeszcze w II. wieku przez św. Anzelma. Cała wyspa Pag ma być teraz przydzielona do nowokreowanego biskupstwa, wobec czego mieszkańcy wyspy dążą do tego by siedzibą biskupstwa zrobiono miasto Pag ze swą piękną katedrą na dużym placu tego miasta. Mieszkańcy Ninu, słysząc o tych pretensjach swego konkurenta do stolicy biskupiej, mówią z przekąsem: „Co, by zamordowali naszego biskupa, jak to zrobili z biskupem ze Zadra?".

Dziś na wyspie Pag żyje około 10.000 mieszkańców, z tego 4.000 w mieście Pag i 2.700 w miasteczku Novalja. Jest tam też kilka wiosek z pośród których słynie wieś Lun ze swych oliw i owoców, a wieś Kolan z kopalń węgla, obecnie unieruchomionych. Głównemi produktami wyspy, jak zresztą w całej Dalmacji, jest wino i oliwa, lecz oprócz tego podstawą życia gospodarczego mieszkańców wyspy, jest produkcja owczego sera.

Trzy sąsiednie wyspy: Pag, Oliba i Silba są siedzibą produkcji znanego twardego owczego sera do tarcia „dalmatyńskiego parmezanu". Na tych wyspach rośnie obok rozmarynu obficie szałwja (salvia officinalis), a przyjemny zapach tych wonnych roślin rozpościera się daleko w morze. Właśnie ta bujnie tam rosnąca szałwja, stanowiąca paszę dla owiec, powoduje ten specjalny smak tego sera, który nadaremnie próbowano naśladować na południowych wyspach dalmatyńskich. Osobliwe jest, że na tych wyspach w czasie częstych burz i niespokojnego morza dmące ze strony morza wichry rozpylają krople morskiej wody, która osiada na trawie i zieleni. W ten sposób naturalny owce otrzymują tu sól, którą zjadają ze słoną trawą. Wielkie ilości soli powodują niezwykłą gęstość mleka. Roczna produkcja „dalmatyńskiego parmezanu" wynosi 15 wagonów, a główna część pochodzi z wyspy Pag. Wieśniacy wyrabiają ser od kwietnia do sierpnia, sprzedają go w miastach Pag i Novalja, względnie zmieniają u kupców miejscowych, a ci wysyłają napełnione serami łodzie do wszystkich portów dalmatyjskich.

Wł. Gl.

Morze w pozycji gospodarczej

Marynarka jugosłowiańska

Morski handel na Jadranie był silnie rozwinięty już za czasów Greków i Rzymian, tak na północy, w chorwackiej części wybrzeża, jak i na południu, gdzie Dubrownik wyrobił sobie wyjątkowo niezależne i wpływowe stanowisko.

Wiek XIX wraz z panowaniem Austrji przyniósł przewlekły i ciężki kryzys w handlu morskim Jadranu. Dopiero otwarcie kanału Sueskiego w 1896 r., ożywiło znacznie handel na morzu Śródziemnem i odbiło się w sposób ożywczy na handlu zamarłych portów Jadranu, w pierwszym rzędzie Triestu, Rijeki, Dubrownika, a potem i innych.

Przed samą wojną światową w

1934 r. marynarka handlowa monarchji Austro-Węgierskiej liczyła 522 jednostki, o pojemności 605.550 ton, przyczem znaczny udział w jej rozwoju należy przypisać Chorwatom. W roku 1918 na podstawie umowy Trumić-Bertolini Jugosławja otrzymała z niej 100.000 ton, a w obecnej chwili marynarka jugosłowiańska liczy 173 statki o pojemności 354.257 ton, zatrudniając bezpośrednio 4.156 osób.

W 1936 roku było już 28 towarzystw okrętowych, z których największe „Jugoslovenski Lloyd" posiadał 21 statków o pojemności 114.687 ton i zatrudniał 1.029 osób; następnie idzie „Dubrovačka Plovidba" z 53 statkami, brutto 23.469 ton, zatrudnia 1081 osób. Największy statek pasażerski jest „Kraljica Marija", o pojemności 10.382 ton.

W roku ubiegłym marynarka jugosłowiańska straciła statek „Antun" pojemności 2.500 ton, który zginął w zderzeniu ze statkiem włoskim. W bieżącym 1937 r. zostały zakupione w Londynie dwa statki pierwszej klasy, a mianowicie: dotychczasowy „Trewidden" o pojemności 8.200 ton, zbudowany w 1917 r. oraz drugi na miejsce „Antuna" pojemn. również 2.500 ton, zbudowany w r. 1919.

Jugosłowiańska marynarka obsługuje cały szereg linij morskich i oceanicznych, z których jedna łączy Jadran ze Sztokholmem i Gdynią. Są to przeważnie linie towarowe. Jugosłowiańskie statki przewiozły w 1930 r. — 1.582.310 pasażerów, co wyniosło 99% ruchu, a w 1935 r. — 1.383.183 osób, co dało 90% ruchu. Największy ruch pasażerski wykazują Split (prawie pół miljona), Sušak, Šibenik, Dubrovnik i Kotor.

Na przybrzeżną żeglugę wypada 60.000 ton, tak że 5/6 ogólnego tonażu marynarki jugosłowiańskiej obsługuje linje dalekomorskie. Są to, jak już zaznaczono, przeważnie statki towarowe. Własna marynarka obsługuje przeszło 34,9% eksportu i 55% importu morskiego handlu Jugosławji. Na drugiem miejscu stoi marynarka włoska, która obsługuje 48,9% eksportu i 7,2% importu Jugosławji. Zjawisko to tłumaczy się tem, że kapitał włoski zainwestowany na wybrzeżu morskiem Jadranu, korzysta wyłącznie prawie z włoskich statków. Pod tym względem pierwsze miejsce zajmuje cement, który przedstawia główny produkt eksportu na Dalmatyńskiem Wybrzeżu.

Żaglowa marynarka Jugosławji liczy 699 jednostek o pojemności 13.680 ton i zatrudnia 1285 osób; posiada ona prawie wyłącznie charakter handlowy.

Ogólna liczba jednostek pływających pod banderą Jugosławji wynosi 12.526 o pojemności 370.000 ton brutto.

Na stały rozwój floty jugosłowiańskiej wpłynął równoczesny rozwój przemysłu morskiego. W 1930 r. było 68 rozmaitych stoczni, które zatrudniały 905 osób, a w 1935 r. było już 80 stoczni, mających 997 pracowników. Przemysł ten szczególnie jest rozwinięty na Korčuli, która posiada 16 stoczni, następnie Betinie (dziesięć), i w Trogirze (trzy). Największe stocznie posiadają Kraljevica, Tivat i Split: ostatnia zatrudnia przeszło 600 osób. W 1936 r. nastąpiła fuzja dwóch towarzystw, przy pewnem poparciu czynników decydujących; mianowicie: „Jarrov" w Kraljevicy i „Split" pod wspólną nazwą „Jadranska Brodagradilišta".

Stocznia ta wykonuje obecnie dwie pierwsze większe jednostki w kraju. Mają to być statki pasażersko-transportowe po 500 ton

każdy, HP 900, szybkości do 14 mil; obliczone są one na 300 pasażerów w pierwszej klasie i do 10 wagonów drobnicy. Oba te statki mają być gotowe na letni sezon 1938 r. i będą obsługiwać linie Split-Metković.

Rozwój marynarki jugosłowiańskiej pociągnął za sobą rozwój odpowiednich zakładów naukowych. Obecnie egzystuje akademja i specjalne szkoły handlowe w Dubrovniku, Kotorze i Bakra; specjalna szkoła techniczna na Korčuli, oraz odrębne kursy przy innych zakładach naukowych w Splicie i Bakra.

W styczniu bieżącego roku w Dubrovniku, w Akademji Marynarki Handlowej odbyły się doroczne egzaminy, po których wydano 14 dyplomów na stopień kapitana i 19 dyplomów na stopień porucznika; 5 kandydatów na poruczników odpadło do następnego roku.

Dr. Olgierd Krukowski
(Warszawa)

Zgon wybitnego dyplomaty Dr. Slavko Grujić

Dnia 23 marca r. b. zmarł w Londynie minister pełnomocny i poseł dr. Slavko Grujić, jeden z najwybitniejszych dyplomatów przedwojennej Serbji, a dziś Jugosławji.

Dr. Slavko Grujić pochodził ze znanej serbskiej rodziny. Ojciec jego Jevrem Grujić należał do rzędu najpoważniejszych polityków serbskich w połowie XIX wieku. Był on sekretarzem namiestnika królewskiego w 1858/59 r. przed powrotem starego księcia Miloša Obrenovića do Serbji, potem wiceministrem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, sędzią sądu najwyższego, kilkakrotnie ministrem za czasów księcia Mihajla i króla Milana Obrenovića, przywódcą stronnictwa liberalnego i dyplomatą. Był też znanym publicystą, a jego wspomnienia, wydane przez Serbską Królewską Akademję stanowią ważny przyczynek i pierwszorzędne źródło do historii Serbji.

Dr. Slavko Grujić, urodzony w Beogradzie w 1871 r., pochodząc z tak znanego domu, otrzymał nadzwyczaj staranne wychowanie i pierwszorzędne wykształcenie. Gimnazjum ukończył w Wersalu, a studja prawnicze wraz z doktoratem w Paryżu. Po wstąpieniu do służby w ministerstwie spraw zagranicznych, miał z góry zapewnioną niezwykłą karjerę. Po 1903 r. spotyka się też dra Grujića we wszystkich ważniejszych sprawach polityki zagranicznej Serbji, gdyż był on jednym z najbliższych współpracowników wielkiego męża stanu Nikoli Pašića. Jako naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych przyjął on razem z ministrem drem Paču ultimatum austrjackie. On również był autorem odpowiedzi serbskiej, znanej jako arcydzieło dyplomacji współczesnej. Poprzednio był dr. Grujić przydzielony do poselstwa serbskiego w Stambulu i Atenach a potem pierwszym sekretarzem poselstwa serbskiego w Londynie i przez dłuższy czas zastępował tam nieobecnego posła serbskiego. W tym okresie (1907 — 1913) zawarł on

przyjaźń z księciem Pawłem Karadžordževićem, obecnym regentem Jugosławji, który wówczas studjował w Oksfordzie.

W czasie wojny światowej dr. Grujić był posłem serbskim w Londynie i Waszyngtonie, jednak największe zasługi położył jako poseł serbski w Bernie szwajcarskim. Ta placówka dyplomatyczna była w czasie wojny światowej bodaj najtrudniejsza, gdyż w neutralnej Szwajcarji krzyżowały się wpływy państw nieprzyjacielskich, a posłowi serbskiemu przypadło tam również w udziale prowadzenie rozmów z politykami jugosłowiańskimi na tematy zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Nadto w czasie wojny zebrała się w Szwajcarji też duża liczba uciekinierów nie tylko z Serbji, lecz również i z innych krajów południowej Słowiańszczyzny, którym należało udzielić pomocy. Ponieważ dr. Grujić był człowiekiem zamożnym, a jego żona pochodziła z bardzo bogatej rodziny angielskiej, otoczyli oni swą opieką liczną rzeszę emigranów i stali się wielkimi filantropami serbskimi.

Po przejściu w stan spoczynku dr. Grujić należał do najwięcej znanych i lubianych postaci towarzystwa beogradzkiego, prowadząc otwarty dom, w którym zbierała się elita duchowa Jugosławji. Po śmierci króla Aleksandra I. zawezwał go książę-regent Paweł na stanowisko marszałka dworu, a chcąc wykorzystać jego nadzwyczajne zdolności jak też stosunki, łączące go z politykami angielskimi, powierzył mu we wrześniu 1935 r. placówkę londyńską, gdzie się bardzo szybko wybił wśród korpusu dyplomatycznego. Oprócz żony opłakuje go siostra Mirka Grujićewa, pierwsza dama dworu królowej Marji..

Wł. Gl.

Ostatnie wiadomości jugosłowiańskie

Po uchwaleniu budżetu państwa w skupštinie rozpoczęły się obrady nad preliminarzem budżetowym w senacie jugosłowiańskim. Tu wybiło się na pierwszy plan zagadnienie chorwackie, jako najaktualniejsza doby obecnej kwestja **polityki wewnętrznej** Jugosławji. Nowym momentem było przemówienie senatora Chorwata dra Otona Frangeša, profesora uniwersytetu zagrzebskiego, doświadczonego długoletniego administratora i b. ministra rolnictwa. Wskazał on na konieczność stopniowego unormowania stosunków wewnętrznych Jugosławji. które wymaga przedewszystkiem odbudowania samorządu banowin (województw) jako przygotowania do ostatecznego zlikwidowania problemu chorwackiego. Patrjarchalna demokracja, która było formą rządów w małej, przedwojennej Serbji, dążyła do ścisłej centralizacji. Tę samą metodę rządzenia usiłowano potem stosować w dużej Jugosławji, na ziemiach, gdzie ludność była przyzwyczajona do innych systemów. Musiało to w rezultacie wywołać reakcję, która skutkiem różnych błędów urosła do dużego zagadnienia politycznego.

W senacie przyjęto budżet 48 głosami klubu pracy przeciwko 25 głosom opozycji. Stanowi to nowy, niezwykły sukces rządu dra Milana Stojadinovića uwzględniając, że rząd jego w ubiegłym roku nie miał jeszcze większości w senacie i musiał przyjąć budżet zmieniony w senacie, coprawda w drobnych pozycjach, lecz stanowiący w tych zmianach votum nieufności dla rządu.

W ostatnich tygodniach ustąpiła jednak polityka wewnętrzna Jugosławji w zupełności na plan dalszy wobec pierwszorzędnych wypadków w dziedzinie **polityki zagranicznej,** które skoncentrowały uwagę polityki europejskiej na Beograd. Rząd dra Stojadinovića, który

jako podarunek na Boże Narodzenie dał Jugosławji pakt wieczystej przyjaźni z Bułgarją w dalszem dążeniu do unormowania stosunków pokojowych z sąsiadami, przygotował krajowi jako dar wielkanocny porozumienie polityczne i gospodarcze ze swym największym sąsiadem — Włochami. Dnia 25 marca r. b. przybył do Beogradu włoski minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano, a wieczorem tego samego dnia podpisał on w imieniu Włoch i dr. Milan Stojadinović w imieniu Jugosławji porozumienie polityczne i gospodarcze. Ratyfikacja umów miała być wykonana natychmiast i została uskuteczniona w Beogradzie dnia 28 marca. Treść tego porozumienia, gwarantująca między innemi sprawami granicę lądową i morską: a więc długości przeszło tysiąc kilometrów. znana jest z prasy codziennej, wobec czego można się tu ograniczyć do podania szczegółów u nas mniej znanych, mających jednak dla stosunków włosko-jugosłowiańskich doniosłe znaczenie.

Nowopowstała Jugosławja odziedziczyła przy swem zjednoczeniu wiekowy antagonizm. Powstał on pomiędzy Włochami a Chorwatami i Słoweńcami w Gorycji, Istrji i Dalmacji. Antagonizm ten doznał znacznego zaostrzenia kiedy po ukończeniu wojny światowej Włochy, opierając się na pakcie lodyńskim z 1915 r., rościły pretensje do całego wybrzeża Jadranu po myśli hasła „mare nostrum". Musiało to wywołać namiętną reakcję ze strony jugosłowiańskiej, dążącej do uzyskania granic odpowiadających istotnym stosunkom narodowościowym. Naprężenie polityczne istniało więc nad Jadranem już od 1918 r., zaognione znacznie w okresie sporu o Fiume i Sušak, a złagodzone przejściowo, kiedy wielki realista premjer Nikola Pašić dnia 27 stycznia 1924 r. złożył swą wizytę w Rzymie. (Podróż hr. Ciano uważano też jako rewizytę ze strony włoskiej.) Polityka wynaradawiania działaczy narodowych w Gorycji i Istrji, stosowana przez Włochów, musiała się odbić ujemnie w stosunkach politycznych pomiędzy sąsiadującemi państwami, skazanemi na bliskie stosunki gospodarcze. Istotne polityczne i gospodarcze porozumienie między Jugosławją i Włochami było wobec tego w pierwszym rzędzie uzależnione od zmiany kursu polityki włoskiej wobec swej mniejszości słoweńskiej i chorwackiej. Taka zmiana nastąpiła w ostatnim czasie i przed podpisaniem umów beogradskich wydano z Rzymu zarządzenie dla prowincji Julji, zmieniające dotychczasowy kurs eksterminacyjny. Słoweńcom i Chorwatom **zagwarantowano szkolnictwo w języku narodowym, używanie tego języka w kościele. zapewniono rozwój narodowych stowarzyszeń kulturalnych i gospodarczych,** dozwolono druk czasopism i książek chorwackich względnie słoweńskich, cofnięto zakaz dla książek i gazet jugosłowiańskich i t. d W czasie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych powiadomił też hr. Ciano dra Stojadinovića, że otrzymał właśnie telegram, w którym mu Duce donosi, iż wypuszczono **na wolność 28 konfinowanych Słoweńców,** a poprzednio z okazji narodzenia się syna następcy tronu zniesiono już konfinowanie stu działaczy narodowości słoweńskiej. Porozumienie polityczne unormowało również drażliwą kwestję organizacji rewolucyjnej emigrantów chorwackich we Włoszech, uniemożliwiając im dalszą działalność na terenie Włoch.

Dla rozwoju stosunków ekonomicznych Jugosławji ma szczególnie duże znaczenie umowa gospodarcza włosko-jugosłowiańska, albowiem należy mieć na uwadzę tę okoliczność, że Włochy stały dawniej na pierwszym miejscu eksportu jugosłowiańskiego, który jeszcze 1930 r. wynosił pokaźną kwotę 1,919 miljonów przy włoskim imporcie 783 miljonów dinarów. Eksport do Włoch zmalał w 1936 r. do 137, przy imporcie 102 miljonów dinarów, stanowił więc zaledwie 7% wartości z 1930 r. Ponieważ obecnie Jugosławja będzie korzystać z tych samych nadzwyczajnych udogodnień, jakie Włosi przyznali Austrji i Węgrom (ze względów politycznych), liczą się w Jugosławji z dużem ożywieniem eksportu do Włoch w najbliższym czasie. Z umowy gospodarczej korzystać będą w pierwszym rzędzie krainy zachodnie Jugosławji, gdyż do Włoch pójdzie przedewszystkiem drzewo z Słowenji. Chorwacji i Bośni i jak też bydło z Słowenji i Chorwacji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że porozumienie z Włochami, tak gospodarcze jak i polityczne, leży w pierwszym rzędzie w interesie Chorwatów i Słoweńców. Ostatni sukces rządu dra Stojadinovića w dziedzinie polityki zagranicznej nie jest pozbawiony pewnych wpływów dodatnich i na stosunki wewnętrzne. Stanowi on mianowi-

cie dowód, iż w polityce zagranicznej dba rząd troskliwie o interesy Chorwatów i Słoweńców, nie prowadząc swej polityki zagranicznej wyłącznie pod kątem widzenia specjalnie interesów serbskich, co ze strony Chorwatów i Serbów niejednokrotnie zarzucano poprzednim rządom.

Ostatnie posunięcia w polityce zagranicznej Jugosławji, unormowanie stosunków z Bułgarją i Włochami, stanowiące znaczne odprężenie nietylko na Bałkanach oraz nad Jadranem, lecz również i w basenie dunajskim, tłumaczono w prasie europejskiej jako częściowo zasadniczą zmianę stanowiska Jugosławji w dotychczasowym systemie Małej Ententy, w szczególności zaś jako odsunięcie się od Czechosłowacji. Zaprzecza temu komunikat oficjalny wydany po posiedzeniu stałej rady Małej Ententy, które się odbyło w Beogradzie w dniach 3 i 4 kwietnia. Przyjaźń łączącą Jugosławję z Czechosłowacją podkreśla jeszcze dobitniej komunikat prasowy wydany z okazji pobytu prezydenta Republiki Czechosłowackiej dra Edwarda Benesza w Beogradzie, bawiącego tam z oficjalną wizytą od 5 do 7 kwietnia. Przyjęcie dra Benesza, starego przyjaciela południowych Słowian, w stolicy Jugosławji nosiło cechy nadzwyczajnej serdeczności.

Wł. Gl.

KRONIKA

DR. H. C. KS. PAWEŁ NA KORONACJI KRÓLA ANG.

Namiestnik ks. Paweł wraz z księżną Olgą w otoczeniu ministra dworu Milana Antića, adjutanta generalnego Hristića oraz świty dworskiej uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

Z okazji bytności ks. Pawła w Anglji uniwersytet w Oxfordzie promował ks. regenta na doktora honoris causa.

ORDER KARADŽORDŽA DLA PREZYDENTA R. P.

Dnia 5 b. m. został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej poseł jugosłowiański dr. Prislav Grisogono, który doręczył panu Prezydentowi odznakę wielkiej wstęgi orderu z gwiazdą Karadžordža, najwyższego orderu jugosłowiańskiego.

Order ten, ustanowiony przez króla Piotra I-go serbskiego, posiada charakter odznaczenia dynastycznego i nadawany jest obecnie tylko głowom państw.

MINISTER SPAHO W POLSCE

Min. komunikacji dr. Mehmed Spaho odwiedził w towarzystwie dyrektora gen. jug. kolei p. Naumovića i sekretarza osobistego p. Mehmeda Sahinagića Polskę. Na dworcu w Warszawie, udekorowanym flagami narodowemi polskiemi i jugosłowiańskiemi, przy dźwiękach hymnów nastąpiło powitanie. Honory oddała komp. hon. K. P. W. Oficjalne wizyty złożył p. minister Spaho min. komunikacji Ulrychowi, w M. S. Z. i zapisał się do ksiąg audjencjonalnych p. marszałka Śmigłego-Rydza i p. prezesa Rady Min. gen. Sławoj-Składkowskiego. Podczas rewizyty p. min. Ulrych wręczył min. dr. M. Spaho odznaki wstęgi orderu „Polonia Restituta" oraz udekorował gen. dyr. jug. kolei Naumovića Komandorją z gwiazdą orderu „Polonia Restituta", sekretarza zaś osob. ministra p. Mehmeda Šahinagića kawalerskim orderem „Polonia Restituta". W południe w asyście posła jug. Grisogona oraz min. Ulrycha złożył p. min. Spaho wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O 14-tej odbyło się śniadanie w poselstwie jug. Wieczorem wydał na cześć gości min. Ulrych obiad w hotelu Europejskim. Podczas obiadu wygłosił toast min. Ulrych na który w serdecznych słowach odpowiedział min. M. Spaho. Następnie wyjechał p. min. Spaho do Gdyni.

Do Poznania zawitał p. min. Spaho 21. V. rano o godz. 7.19. Oficjalne powitanie ministra i towarzyszących mu osób nastąpiło o godzinie 9 na dworcu letnim, udekorowanym chorągwiami o barwach jugosłowiańskich i polskich.

Na powitanie przybyli dyr. D. Okr. Kolei w Poznaniu inż. Krzyżanowski, przedstawiciele władz, konsul jugosłowiański Scheffs i zarząd Stow. pol.-jug. z prezesem dr. Woźniakiem na czele.

Po wyjściu z wagonu minister Spaho wraz z wiceministrem kolei Bobkowskim i towarzyszącymi osobami przywitał się z obecnymi, poczem przeszedł do salonu recepcyjnego na dworcu letnim, gdzie po-

witał go w języku jugosłowiańskim prezes Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego dr. Woźniak, małżonka zaś jego, p. Olga Woźniakowa, wręczyła ministrowi wiązankę kwiatów.

Z dworca goście jugosłowiańscy udali się do dyrekcji kolejowej, gdzie zwiedzili pracownię psychotechniczną.

Przed południem min. Spaho wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził fabrykę parowozów Cegielskiego, gdzie był podejmowany śniadaniem. Po południu goście jugosłowiańscy podejmowani byli przez Stow. pol.-jug. w apartamentach klubowych. Dla umilenia gościom tej krótkiej recepcji podawano czarną kawę w oryginalnej zastawie bośniackiej, nad czem czuwała p. Chołodecka.

O godz. 20 podejmował gości dyrektor kolei inż. Krzyżanowski obiadem.

Na pamiątkę pobytu Ministra Zarząd Stow. ofiarował mu ozdobnie oprawioną książkę, zawierającą wszystkie roczniki „Przeglądu Polsko-Jugosłowiańskiego."

Na bankiecie przemawiali dyr. D. O. K. P. inż. Krzyżanowski i prezes Stow. p. dr. J. Woźniak. Wyjazd nastąpił o godz. 0.33.

SARKOFAG DLA CARA UROŠA

Serajewski artysta-rzeźbiarz Mohamed aga Kujić modeluje ozdobny srebrny sarkofag na zlecenie żeńskich związków beogradzkich dla monasteru Jake, w którym spoczną relikwje cara Uroša.

25-LECIE WOLNOŚCI

W Skoplju odbywały się temi dniami uroczystości 25-lecia oswobodzenia południowej Serbji. Na lotnisku odbył się chrzest 3 samolotów cywilnego aeroklubu. W uroczystościach uczestniczył premjer dr. Stojadinović.

POLEGŁYM KOLEJARZOM

Na gmachu Min. Komunikacji w Beogradzie odsłonięta zostanie wkrótce pamiątkowa tablica marmurowa poświęcona poległym w walkach 1912—1918 kolejarzom.

JUBILEUSZ W ŚWIECIE MUZYCZNYM

Nikola Faller, b. dyrygent opery zagrzebskiej, obchodził temi dniami 75-lecie urodzin. Jubilat urodził się 1862 r. w Ivancu (Chorwacja). Dyrygował 1897 r. pierwszą chorwacką operę „Porina". W długoletniej działalności dyrygenckiej przygotował i dyrygował 40 premjerami operowemi. Skomponował 255 utworów muzycznych. Karjerę muzyczną rozpoczął 1892 r. Studjował muzykę we Wiedniu, Paryżu i Londynie. Jego debiutem w 1887 r. była Zajca opera „Gospoje i husari" (damy i huzary). Dyrektorem opery w Zagrzebiu był od 1896 roku.

ZGON ZNAKOMTEGO ARTYSTY

22. kwietnia zmarł jeden z czołowych artystów dramatycznych Jugosławji, Dragutin Freudenreich. Urodził się 15. IX. 1862 r. Pochodził ze znanej w Jugosławji rodziny aktorskiej. Do jego żelaznego repertuaru należały tytułowe role w dramatach ibsenowskich, celował w Molier'a „Skąpcu" i „Chorym z urojenia", dramatach Szekspira, Tołstoja, Szyllera, a wybitną jego kreację Fryderyka Wielkiego w sztuce A. Nowaczyńskiego zalicza prasa jugosłowiańska do jednej z najlepszych. Słowem... jugosłowiański Solski. Zgon wielkiego tragika okrył teatry jugosłowiańskie żałobą.

CHÓR CYRYLA I METODEGO

Na zaproszenie Paryża i Rzymu wyjeżdża sławny chór zagrzebski „Cyryla i Metodego" na objazd artystyczny — zaproszony do Paryża na kongres muzyki kościelnej, a do Rzymu przez królewską akademję „Santa Cecilia".

MODERNIZACJA SCENY

Zagrzeb otrzymał scenę obrotową zbudowaną siłami krajowemi za sumę 125 000 din. Gdyby instalację tę powierzono zagranicy, koszt jej wynosiłby 300 000 din.

TRIUMF SŁOWEŃSKIEGO PISARZA

Młody, bo zaledwie 25-letni literat słoweński Ivo Brnčić napisał dramat pt. „Izmedju četri ridi" (pomiędzy 4 ścianami), który wystawiony w Ljubljanie zyskał duże powodzenie.

ZE ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO

Czołowa przedstawicielka op. zagrzebskiej p. Gjurgjica Miljuković (alt) wystąpiła w operze w Zurychu, zyskując pełne uznanie. Baryton op. zagrzebskiej p. Mate Čulić wystąpił w San Francisco w op. „Rigoletto" i został zaangażowany na stałe. Tancerka Vera Milčinović, której specjalnością są narodowe tańce jug., występuje gościnnie w Los Angelos, Nowym Jorku, Cleveland, Detroit i Chicago, wszędzie zbierając laury.

FILM „KSIĘŻNICZKA KORALI"

Na wyspie Zlarinie w pobliżu Šibenika nakręca się film, w którym uczestniczy 60 poławiaczy korali i 10 okrętów. Muzykę, opartą na motywach ludowych, przeplataną nowemi przebojami, skomponował Ivo Tijardović, autor popularnej w Polsce pieśni „Daleko m'e moj Split" z operetki „Mała Florami".

RZADKIE MAŁŻEŃSTWO

Sarajewo rzadką poruszone jest sensacją: zamążpójściem pewnej muzułmanki sarajewskiej za Amerykanina. farmera w Kalifornji. Podobno jest to pierwszy wypadek w Bośni opuszczenia przez muzułmankę swego środowiska.

CENNA ZDOBYCZ

Muzeum zoologiczne w Zagrzebiu otrzymało cenne urządzenie basenu morskiego, w którym odzwierciedlone jest życie na dnie morza.

TEMPERATURA NAD JADRANEM

9 maja wynosiła temperatura powietrza w Dubrowniku + 22° C. Temperatura morza w Sušaku wynosiła + 14° C, w Dubrowniku i Hercegnovi + 16° C.

Sprawy gospodarcze

XVII-e MIĘDZYNARODOWE TARGI WIOSENNE W LJUBLJANIE

odbędą się w czasie od 5 do 14 czerwca 1937 r. Targi w Ljubljanie odwiedza każdorazowo około 100 000 zainteresowanych osób, pochodzących z wszystkich okolic Jugosławji i innych państw bałkańskich. Dlatego też w Targach tych bierze udział cały szereg poważnych firm zagranicznych, które zawsze uzyskiwały zadowalające wyniki handlowe. Żadna inna, choćby najbardziej pomysłowa propaganda handlowa, nie może przyczynić się tak skutecznie do wzmożenia eksportu do Jugosławji i krajów sąsiednich. jak wystawa na Targach Wzorów w Ljublanie.

HOROSKOPY PLONÓW OWOCOWYCH

Tegoroczna wiosna sprzyjała w Jugosławji wyjątkowo pomyślnemu okwitaniu drzew owocowych. Łagodne i przekropne miesiące marzec i kwiecień zapewniły sadom jugosłowiańskim bogaty zbiór owoców.

JUGOSŁAWJA ZDOBYWA WŁASNĄ SÓL KAMIENNĄ

W okolicy Siminhan (Bośnia) przy wierceniu nafty natrafiono 11 marca na pokłady soli, znajdujące się na głębokości 300 m. Pokłady odkryte wynoszą 70 do 80 m. Jest to ważne dla Jugosławji wydarzenie gospodarcze, gdyż dotychczas Jugosławja musiała sprowadzać sól kamienną.

WYSPA BRAČ DOSTARCZA AMERYCE SERÓW

Słynne sery owcze Braču znalazły amatorów w Ameryce, dzięki czemu produkcja gwałtownie wzrasta. W 1934 r. przerabiano 90 hl mleka, w 1935 — 180 hl, a 1936 r. już 400 hl.

ZŁOTO

W Busovačy (Bośnii — między Sarajewem i Trawnikiem) natrafiono na pokłady pirytu o wysokiej zawartości złota. Zawiązało się już konsorcjum eksploatacyjne. Jugosławja posiada dziś 2,5% ogólnej światowej produkcji złota.

ROZBUDOWA PORTÓW

Min. Komunikacji przewiduje w tegorocznym budżecie dalsze 100 milj. din. na rozbudowę portów.

IMPORT — EKSPORT

Jugosławja notuje w roku bież. za styczeń—luty: **w wywozie** 821,4 milj. din. (w roku 1936 — 503,8 milj.). Zwyżka zatem w stosunku do roku ubiegłego wynosi 317,5 milj. din. (63%); **w przywozie** za ten sam czasokres 655,1 milj. din. (w roku 1936 — 636,2 milj.). Zwyżka przywozu w stosunku do roku ub. 18,8 milj. din (2,96%). Saldo zatem bież roku za styczeń—luty jest aktywne w wysokości 166,3 milj. (w roku ub. było pasywne na sumę 132,4 milj.).

NOWE POKŁADY WĘGLA

We wsi Bočka (pod Banjaluką) u podnóża góry Čemernicy odkryto pokłady węgla na 4½ m wysokiej jakości do 5000 kaloryj.

Bibljografja

SŁOWNIK MIĘDZYSŁOWIAŃSKI

Nakładem wydawnictwa „Vjesnik Saveza Štedionica Kr. Jugoslavije" (Zagrzeb. Jelačićev trg 10 a) ukazał się w formacie kieszonkowym objętości 352 str. słownik serbsko-chorwacko-czesko-polski. Obejmuje on w każdym z tych języków 9000 wyrazów, potrzebnych w użytku codziennym, urzędowym i towarzyskim. Opracowali słownik wybitne autorytety filologiczne. Pożyteczną tę książkę należy powitać z uznaniem. Cena 50,— din. (6,— zł).

Z ruchu Stow. pol.-jug.

Z POZNANIA

KOLEJARZE JUG. W POZNANIU

5. V. zawitała w objeździe po Polsce wycieczka kolejarzy jug., którym towarzyszył sekretarz Ligi Pol.-Jug. w Beogradzie p. Stanišić. Polskie organizacje kol. z pp. dr. Dziewińskim, Zimnym, Jarzębowskim i Stroińskim podejmowali kolegów jug., z ramienia Stow. pol.-jug. prezes dr. Woźniak i p. Chołodecki. Gości przywitano serdecznie na dworcu i podejmowano w restauracji dworcowej. Autokarem miejskim zwiedzili zabytki miasta, wieczór zaś spędzili w Teatrze Wielkim na „Goplanie". 6. V. zwiedzili Targi Poznańskie, poczem udali się na dworzec na obiad, wydany na ich cześć przez Zw. Urz. Kol. i Kol. Przysp. Wojsk. Przemówił do nich podczas przyjęcia p. dr. Dziewiński.

Wieczór aż do odjazdu spędzili goście w salonach Stow. pol.-jug. podejmowani kolacją. Podczas przyjęcia przemawiali prezes dr. Woźniak, red. Chocieszyński, p. Stanišić i przedstawiciel jug. inżynierów kol.

W serdecznej atmosferze minęły chwile pobytu do północy. Odprowadzeni na dworzec wyjechali wraz z bawiącą w Poznaniu wycieczką bułgarską do Katowic. Na dworcu urządzono spontaniczną manifestację przyjaźni polsko-jugosłowiańsko-bułgarskiej. Podczas pobytu gości jug. z ramienia Stow. pol.-jug. opiekował się nimi p. Chołodecki, ich polski kolega zawodowy.

Z WALNEGO ZEBRANIA

Dnia 19. maja odbyło się doroczne Walne Zebranie Stow. pol.-jug. Zebranie zagaił prezes dr. Woźniak, proponując na przewodniczącego konsula Król. Jugosławji p. dyr. Scheffsa, a na assesorów pp. dr. Sliwińskiego, prezesa Kaźmierskiego, dr. Solańskiego i dyr. Barańskiego, na sekretarza Walnego Zebrania red. Chocieszyńskiego.

Po zaakceptowaniu przez Walne Zebranie propozycyj prezesa p. konsul Scheffs objął przewodnictwo, udzielając głosu prezesowi dr. Woźniakowi do sprawozdania zarządu.

W obszernem sprawozdaniu zilustrował prezes dr. Woźniak wyczerpująco działalność Stow., które liczy obecnie 679 członków, uczciwszy na zakończenie pamięć zmarłych członków: red. B. Jarochowskiego, wiceprezesa Stow., dyr. Milana Zemljaka z Karlovca (Jugosławja) oraz prof. dr. Alfreda Denizota. Pamięć zmarłych uczciło zebranie powstaniem. Następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. dyr. Wachowiak przedstawił bilans kasowy, objaśniając, że Komisja Rewizyjna w 11 posiedzeniach zbadała dokładnie wzorową księgowość Stow., stwierdzając jej prawidłowy stan i wniósł o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej omawiano propozycję Zarządu, by „Przegląd Pol.-Jug." ze względu na nikłe jego poparcie przez Ligę Stow. pol.-jug. oraz inne Stow. pol.-jug. w Polsce i z uwagi na duże obciążenie budżetu pozn. Stow. kosztami wydawniczemi zamienić na kwartalnik, co wpłynie na obniżenie wydatków na ten cel, dotąd ponoszonych przez pozn. Stow.

Członkowie zabierający w tej sprawie głos, jednogłośnie stwierdzili ,że ubolewać należy, że wydawnictwo to, tak ze wszech miar pożyteczne, musi ograniczyć swoją działalność mimo 3 i pół-letniej owocnej pracy.

Rezultatem dyskusji uchwalono:

Zmienić „Przegląd Pol.-Jug." z miesięcznika na kwartalnik z tem, że będzie on znowu przywrócony do formy miesięcznika, o ile Liga Stow. pol.-jug. i pozostałe Stow. pol.-jug. ustosunkują się pozytywniej do tego wydawnictwa, okazując mu poparcie takie, że wszys-

cy członkowie Stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich bez wyjątku będą jego abonentami.

Następnie po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, spontanicznie wyrażono uznanie dotychczasowemu prezesowi p. dr. Woźniakowi, którego wybrano ponownie jednogłośnie prezesem.

Ponadto do Zarządu weszli: Prof. U. P. Dr. Antoni Jurasz, Prez. Władysław Kaźmierski, Redaktor Tadeusz Powidzki, Dr. Leon Surzyński, poseł, Dr. Zofia Kawecka, Józef Skowroński, Naczelnik Leon Przybylski, Dr. Włodzimierz Dziewiński, Prof. Jan Kilarski, Dr. Stanisław Solański, Dr. Józef Czekalski, Inż. Bohdan Witkowski.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie: Dyr. Wachowiak, przewodniczący, T. Szmyt i St. Lange, członkowie oraz Jan Jankowiak, Edmund Stroiński i Józef Janikowski — zastępcy.

Do Sądu koleżeńskiego wybrano p. sędziego Długołęckiego jako przewodniczącego oraz p. sędziego Suchowiaka jako zastępcę.

Z kolei zatwierdziło Walne Zebranie jednogłośnie nadanie członkostwa honorowego akademickiemu Chórowi „Obilić", a we wnioskach wolnych postanowiono wysłać wyrazy braterskiego pozdrowienia Lidze Pol.-Jug. w Beogradzie i Lidze Stow. Pol.-Jug. w Warszawie.

KOMUNIKATY

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW STOW. POL.-JUG. Informacje w sprawie uzyskania zniżek kolejowych dochodzących do 60% normalnego biletu udziela Sekretariat.

STOW. W SEZONIE BIEŻĄCYM nie urządza żadnych wycieczek do Jugosławii.

Zalecamy skromną o charakterze krajoznawczym wycieczkę, urządzoną przez Polskie Tow. Krajoznawcze w Poznaniu, której prospekt w załączeniu.

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. Następujący członkowie zgłosili akces do Stowarzyszenia:

Daum-Rogaliński Janusz, handlowiec
Gątkiewicz Stefanja, sekr. Tryb. dla spraw Ubezp. Społ.
Jankowski Seweryn, student U. P.
Jasieński Jerzy, inżynier
Janowska-Kopczyńska Marja, artyst. i reżyser opery
Suchodolska Stanisława
Knebloch Halina, urzędn. Z. U. S.
Rypińska Bogna, współwł. nieruchom.
Swiniarska Krystyna, studentka U. P.
Jurkowski Stanisław, referendarz miejski.

Składajcie ofiary

na

Fundusz Obrony Narodowej

Popierając

Przegląd Polsko-Jugosłowiański

wznosimy wspaniały gmach

wszechsłowiańskiego porozumienia

Dla ogłoszeń korzystny organ reklamy, gdyż ma on zasięg na całą Polskę i Jugosławję

Polskie Tow. Krajoznawcze
w Poznaniu

PROGRAM

krajoznawczej wycieczki do Jugosławii od 1 do 29 sierpnia 1937 r.

1. dzień podróż do Budapesztu.
2 „ Zwiedzanie miasta: zamek królewski z wnętrzem, parlament, Muzeum Sztuk Pięknych, pomniki i mosty na Dunaju, przechadzka głównymi ulicami, wyspa Małgorzaty z koncertem muzyki cygańskiej.
3 „ Podróż do Belgradu, wieczorem życie uliczne stolicy.
4 „ Belgrad: katedra prawosławna. galeria obrazów, stara twierdza z grobowcem Kara Mustafy, park Kalemegdan, muzeum etnograficzne.
5 „ Pociągiem do Sarajewa — krajobraz i ludzie środkowej Serbii i Bośni.
6 „ Sarajewo miasto kontrastrów, punkt styczny Wschodu i Zachodu: Cursija (bazary tureckie), ratusz meczety Begova Dżamija i Careva Dżamija, katedra katolicka, i prawosławna, fabryka tytoniu i kilimów, cmentarz mahometański, szkoła przemysłu artystycznego.
7 „ Podróż przez Hercegowinę, następnie brzegiem Adriatyku do Hercegnowi, poczem statkiem do Kotoru i zwiedzanie go.
8 „ Autobusem do Cetynii (osobliwości miasta), niedzielne życie Czarnogórców, wycieczka na Łowczyn 1759) (najpiękniejsza panorama na wybrzeżu Adrii)
9 „ Nad jezioro Skutari (na granicy Albanii), następnie na czarnogórską Riwierę do Budvy, Bar, Ulcinj.
10 „ Odpoczynek na wybrzeżu.
11 „ Statkiem do Dubrownika od godz. 5—20-tej.
12 „ Dubrownik „perła Adriatyku“ zabytki i najbliższa okolica z lazurową i stalaktytową grotą.
13 „ Wzdłuż dalmatyńskiego archipelagu statkiem do Splitu od godziny 8—20-tej.
14 „ Split — Pałac cezara, muzeum archeologiczne, zabytki z czasów rzymskich w Solonie, wycieczka na wzgórze Marian, panorama na morze i wyspy.
15 „ Riwiera 7 Kasteli, Trogir (najciekawsze miasto średniowieczne na wybrzeżu) „Wypoczynek w jednej z nadmorskich miejscowości.
16 „ Wypoczynek.
17 „ Wycieczka na „Sinjsku Alku“ (turnieje na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami), najlepszy przegląd strojów przybyłej zewsząd ludności.

18 dzień Klisz (stara twierdza).
18 — 21 Wypoczynek nad morzem, dowolna 3-dniowa wycieczka do wodospadów rzeki Krka.
22 " Koleją i następnie autobusem do Plitwickich jezior (kilkanaście najwspanialszych wodospadów.
23 " Zagrzeb i jego osobliwości.
24 " Lublana, słynne groty stalaktytowe w Postumii, Triest, Miramare.
25 — 26 Wenecja: Kościół i Plac św. Marka, pałac Dożów, kościół s. Maria della Salute, i I. Frari, wystawa dzieł Tintoretta, przeprzechadzki po mieście, wieczorem gondolami przez Canal Grande.
27 " Przez Alpy i Semmering do Wiednia.
28 " Wiedeń, pałace i zamki cesarskie, muzea, kościół św. Szczepana, Kahlenberg, Prater.
29 " Zakończenie wycieczki.

Program obejmuje najbardziej charakterystyczne krajobrazy Serbii, Bośni, Hercegowiny, Czarnogóry i Dalmacji, w dostępnych podczas podróży granicach zjawiska życia codziennego i świątecznego ludności, zabytki z czasów wędrówki ludów, oraz panowania Rzymu, Wenecji i Turcji, osobliwości sztuki i przemysłu ludowego, w Wenecji okolicznościową sposobność obejrzenia wystawy słynnego mistrza Tintoretta.

Podróże koleją, statkami i autobusami wyłącznie dniem, bardzo krótkie odcinki wycieczek pieszych.

Udział z wystkimi opłatami wynosi 520,— złotych.

Zgłoszenia do 15 czerwca br. wraz z zadatkiem 150 złotych (przez P. K. O. Nr. 203-385) należy nadsyłać do Polskiego Tow. Krajoznawczego w Poznaniu ul. Śniadeckich 60. Jednocześnie należy przesłać listem poleconym

1. podanie o paszport zagraniczny (formularze przesyłamy na żądanie).
2. Nr. datę i władzę, która wystawiła dowód osobisty z potwierdzeniem polskiej przynależności państwowej lub legitymacji urzędn. państw.
3. Trzy fotografie o wymiarze paszportowym na jasnym tle.
4. Pisemną zgodę swego Starostwa na wyjazd zgłaszającego się zagranicę (zbędne od mieszkańców Warszawy).
5. Dokument wojskowy mężczyzn do 50 roku życia a dla oficerów rezerwy lub w stanie spoczynku zezwolnienie władz wojskowych (P. K. U.) na wyjazd zagranicę.
6. Poświadczenie zamieszkania z Wydziału Ewidencji przy Zarządzie Miejskim lub Komisariatu Policji.

Reszta udziału winna być wpłacona do 1 lipca br. W ciągu czerwca zgłoszeni otrzymają szczegółowy program wraz z wzkazówkami co do ekwipunku. Przy zapytaniach przesłać znaczek pocztowy.

Bliższe informacje w biurze P. T. K. codziennie od godz. 18—19 i telef. 77-21 do godz. 11-tej.

O PRAKTYCZNYCH SUKIENKACH NA LATO

Każdą zmianę w dziedzinie mody witają Panie z radością, gdyż przynosi ona ze sobą nowe możliwości, tak upragnione przez świat kobiecy. Jasne jest przecież, że ta sama bluzka, suknia czy kostjum znudzą się doszczętnie. To też z zadowoleniem należy podkreślić, że tegoroczny sezon letni, dzięki swym nowościom, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Tym razem obdarza nas moda przedewszystkiem jedwabnemi tkaninami powiewnemi jak crêpe georgette, crepe chiffon, lavable i innemi. O właściwościach tych materjałów była już mowa, dzisiaj omówimy jeszcze pokrótce jedwabie surowe jak cze-czu-cza i shantung. Tkaniny, te nadzwyczaj trwałe, nadają się specjalnie na letnie komplety. Suknia z surowego jedwabiu, uszyta sportowo, nigdy się nie sprzykrzy, bluzeczka z tego materjału, przybrana krawatem, rozjaśni nawet zniszczony kostjum i nada mu cechę skromnej elegancji. Jako ostatnie nowości w tkaninach bawełnianych lansuje się prócz perkali, batystów i muślinów znany już na zachodzie Europy artykuł „tobralco", materjał angielski deseniowy, dalej jedwab sztuczny „vistra", używany zamiast tak dawniej ulubionych muślinków wełnianych, oraz niemnące się woale deseniowe o bardzo subtelnych wzorach. Wszystkie te materjały są trwałe w kolorach, łatwe do prania, ładne, a przytem praktyczne i niedrogie.

Wszystkie nowości sezonowe, przy których ryzyko strat jest bardzo znaczne, wymagają od kupca dużo wrodzonego gustu i poczucia artystycznego. Dlatego należy w nowości zaopatrywać się przedewszystkiem w takich magazynach, które się w tej dziedzinie specjalizują. I tu na pierwszem miejscu wymienić należy Reprezentacyjny Dom Mody W. i S. Schubert, Poznań, Centrala Stary Rynek 86 i Salon Sprzedaży w Bazarze Al. Marcinkowskiego 10. Właściciele firmy, interesując się żywo modą, wyjeżdżają często zagranicę, gdzie na miejscu orjentują się co do kierunku mody i, co trzeba, zakupują. W ten sposób nawet przy najbardziej specjalnych artykułach kalkulacja jest normalna.

Komu pobyt w Jugosławji ma dać pełnię zadowolenia —

Kto pragnie na południu u naszych pobratymców czuć się jak u siebie —

Kto poznać chce piękno przyrody, architektury i porozumiewać się swobodnie —

Ten powinien zaopatrzyć się na drogę w

samouczek serbo-chorwacki

„Polak w Jugosławji"

który jest do nabycia we

wszystkich większych księgarniach polskich

oraz w

Stowarzyszeniu Polsko - Jugosłowiańskiem

w Poznaniu, ul. 3 Maja 3

Cena 80 gr

Kto nie zna arcydzieł literatury jugosłowiańskiej —

ten nie może mówić, że zna duszę Jugosławji.

Poznać ją, to znaczy pogłębić wiedzę o Jugosławji i umocnić więzy

polsko - jugosłowiańskiej przyjaźni.

„Bibljoteka Jugosłowiańska"

pod redakcją prof. J. BENEŠIĆA

daje w przekroju w doskonałych przekładach, najcharakterystyczniejsze i najlepsze utwory literatury jugosłowiańskiej: serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej.

TOM I. Mažuranić Ivan, Śmierć Smail-agi Čengića, poemat, z przedmową dr. Milutina Cihlara-Nehajeva, w przekładzie Ant. Bogusławskiego, z portretem autora, stron 64, cena zł 3,—

TOM II. Cankar Ivan, Nowele, z przedmową Vojeslava Molè, w przekładzie Eli Molè, z portretem autora, str. 156, cena zł 5,—

TOM III. Njegoš Petar II Petrović, Górski wieniec, poemat, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Henryka Batowskiego, z portretem autora, stron 160, cena zł 5,—

TOM IV. Gundulić Ivan, Osman, poemat, z przedmową prof. M. Rešetara, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, z 9 rycinami, stron 480, cena zł 12,—

TOM V. Stanković Borisav, Nieczysta Krew, powieść, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Wiktora Bazielicha, z portretem autora, stron 249, cena zł 7,—

TOM VI. Čubranović Andrija, Cyganka, poemat i Gundulić Ivan, Dubrawka, dramat pasterski, z przedmową prof. M. Kombola, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, stron 140, cena zł 4,—

TOM VII. Sremac Stevan, Pop Cyryl i pop Spirydjon, powieść humorystyczna, z przedmową A. G. Matoša, w przekładzie Muhameda Kulenovića, z portretem autora i 29 ilustracjami Petra Križanića, stron 432, cena zł 8,—

TOM VIII. Vojnović Ivo, Stare grzechy, powieść, z przedmową prof. Józefa Gołąbka, w przekładzie Marji Znatowicz-Szczepańskiej, z portretem autora, stron 173, cena zł 4,—

TOM IX. Halina Siennicka, Uroda Jugosławji, z portretem autorki, stron 358, bogato ilustrowana, cena zł 10,—